

Ryszard Ślęczka (UKEN W KRAKOWIE)

ORCID: 0000-0002-1701-2767

Magdalena Malik (PWT WE WROCŁAWIU)

ORCID: 0000-0002-1545-5708

Szkolnictwo zawodowe przy największych zakładach przemysłowych województwa wrocławskiego w latach 1946–1955

DOI: 10.25951/14261

STRESZCZENIE

Zakończenie drugiej wojny światowej oznaczało dla Polski zmianę granic. Decyzją wielkich mocarstw kraj otrzymał Ziemie Odzyskane, do których należały tereny poniemieckie na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej. Włączony obszar posiadał kilka ośrodków przemysłowych i rozbudowaną infrastrukturę miejską oraz powierzchnie rolne ubogie pod względem jakościowym. Przed władzami państwa stało trudne zadanie do wykonania, które wymagało odbudowania każdej dziedziny życia społeczno-gospodarczego i edukacyjno-kulturalnego. Ponadto na Dolnym Śląsku należało rozwiązać problemy społeczne, związane z wysiedleniem ludności niemieckiej, napływem repatriantów czy przesiedleniem ludności z centralnej i północnej części Polski.

Przeprowadzone zostały działania w obszarze ekonomii i szeroko ujętej edukacji. Uruchamianie zakładów pracy umożliwiło podjęcie zatrudnienia, rozwiązania sytuacji mieszkaniowej oraz rozpoczęcia lub kontynuowania nauki. Na terenie województwa wrocławskiego przy fabrykach pracę rozpoczęły placówki oświatowe, w tym świetlice, czytelnie, a także liczne koła zainteresowań. W pierwszych latach po wojnie placówka oświatowa zaczęła odgrywać ważną rolę w życiu społeczeństwa.

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych szkół przyzakładowych, które powstały i funkcjonowały na terenie województwa wrocławskiego w latach 1946–1955. Dobór opisywanych szkół został podyktowany potrzebą zaznaczenia zasięgu terytorialnego w zakresie podjętych działań wśród pracujących. Większość wiadomości została uzyskana podczas kwerendy materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, w Kamieńcu Podolskim i w Jeleniej Górze.

SŁOWA KLUCZOWE: Dolny Śląsk, edukacja, szkoła, nauczyciel, pracownik, fabryka.

SUMMARY

Vocational Education at the Largest Industrial Plants of the Wrocław Province in the Years 1946–1955

The end of World War II meant a change of borders for Polish. By the decision of the great powers, the country received the Recovered Territories, which included the post-German territories east of the Oder and Neisse rivers. The incorporated area had several industrial centers and extensive urban infrastructure, as well as agricultural areas poor in terms of quality. The state authorities faced a difficult task to perform, which required the reconstruction of every area of socio-economic and educational and cultural life. In addition, in Lower Silesia it was necessary to solve social problems related to the displacement of the German population, the influx of repatriates or the resettlement of people from the central and northern parts of Polish.

Actions were taken in the area of economics and broadly understood education. The opening of workplaces made it possible to take up employment, solve the housing situation and start or continue education. In the Wrocław Voivodeship, educational institutions began to work at factories, including common rooms, reading rooms, as well as numerous interest groups. In the first years after the war, the educational institution began to play an important role in the life of society.

The aim of the article is to present selected company schools that were established and functioned in the Wrocław Voivodeship in the years 1946–1955. The selection of the described schools was dictated by the need to mark the territorial range in terms of the activities undertaken among the employed. Most of the information was obtained during a query of archival materials in the State Archives in Wrocław, Kamieniec Podolski and Jelenia Góra.

KEY words: Lower Silesia, education, school, teacher, worker, factory.

Wprowadzenie

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w granicach Polski pojawiły się Ziemie Odzyskane o zróżnicowanym uprzemysłowieniu, sieci miast i rozwoju rolnictwa¹. Należał do nich m.in. Dolny Śląsk, zmagający się z problemem wysiedlenia ludności niemieckiej i napływu nowej, głównie z centralnej i południowej

¹ S. Smoliński, M. Przedpelski, B. Gruchman, *Struktura Ziem Zachodnich w latach 1939–1959*, Poznań 1960, s. 40–42. Zob. M. Przedpelski, S. Smoliński, *Struktura społeczno-gospodarcza Ziem Zachodnich w latach 1933–1969*, Poznań 1964, s. 313; T. Derlatko, J. Lubojański, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski. Fakty, liczby*, Warszawa 1964, s. 20–24.

części kraju². Władze państwowe musiały sprostać wielu wyzwaniom. Należało na nowo ułożyć życie społeczno-gospodarcze, otworzyć urzędy i instytucje administracji publicznej, uruchomić przemysł, przywrócić społeczeństwu szkoły i placówki oświatowe. W tych pierwszych trudnych latach po wojnie edukacja miała odegrać niezwykle istotną rolę w zintegrowaniu lokalnego, mocno zróżnicowanego (niejednorodnego) społeczeństwa.

Celem artykułu jest przedstawienie działalności wybranych szkół zawodowych, które powstały i funkcjonowały na terenie województwa wrocławskiego w latach 1946–1955. Dobór opisywanych szkół został podyktowany potrzebą zaznaczenia zasięgu terytorialnego w zakresie podjętych działań wśród pracujących. Informacje o placówkach edukacyjnych zostały zaczerpnięte podczas kwerendy materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, w Kamieńcu Ząbkowickim i w Jeleniej Górze.

Złożona sytuacja społeczno-polityczna i odbudowa oświaty

W marcu 1945 r. zgodnie z uchwałą Rady Ministrów przyjęto zmieniony podział administracyjny kraju, zgodnie z którym ziemie zachodnie i północne podzielono na cztery okręgi: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie³. Na czele każdego okręgu ustanowiono Pełnomocnika Rządu, przy czym na Dolnym Śląsku funkcję tę pełnił wicewojewoda kielecki Stanisław Piaskowski⁴. Na kolejne zmiany przyszło czekać 4 lata. W styczniu 1949 r. weszła

² W. Suleja, *Trudny proces zakorzeniania. Kresowiaci na Dolnym Śląsku*, w: *Kresowe dziedzictwo. Studia nad językiem, historią i kulturą*, red. A. Budzyńska-Kamieniecka, M. Misiak, J. Kamieniecki, Wrocław 2012, s. 269–275.

³ 31 grudnia 1944 r. Stalin przekształcił Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, na czele którego stanął Edward Osóbka-Morawski; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), MAP, sygn. 2441, Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 14.03.1945.

⁴ Stanisław Piaskowski (1901–1963), ps. Jerzy Zaręba. Od 1922 r. działacz PPS, w 1944 r. objął obowiązki wicewojewody kieleckiego. Od marca 1945 do maja 1946 r. był pełnomocnikiem Rządu RP na okręg Dolnego Śląska. Po utworzeniu nowych województw na Ziemiach Odzyskanych pełnił funkcje wojewody wrocławskiego (do stycznia 1949 r.). W styczniu 1947 r. uzyskał mandat posła na Sejm Ustawodawczy w okręgu Bolesławiec. Od stycznia 1949 r. zajmował stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. W latach 1957–1962 pracował w departamencie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, następnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zob. *Encyklopedia*

w życie ustawa o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z pozostałą administracją państwa⁵. Wówczas zlikwidowano Ministerstwo Ziem Odzyskanych, uznając, że doszło do pełnej unifikacji ziem zachodnich i północnych z resztą kraju, głównie w zakresie administracyjnym. Na tym zakończono etap tymczasowej administracji na Dolnym Śląsku. Od tej chwili zaczęto używać jednostki administracyjnej pod nazwą województwo wrocławskie, w którym znalazły się powiaty II Okręgu Administracyjnego⁶. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami pełnomocnicy obwodowi objęli stanowiska starostów, a obwody zmieniły nazwę na powiaty. Z kolei urzędy okręgowe przekształcono w instytucje wojewódzkie. W 1947 r. województwo wrocławskie miało największą liczbę powiatów (38), nie biorąc pod uwagę województwa warszawskiego, liczbę gmin wiejskich (271) oraz drugą pozycję w kraju, biorąc pod uwagę liczbę miast (82). Zmiany nie wpłynęły na wytyczone wcześniej granice lokalne, a ustanowiony wówczas podział obowiązywał aż do reformy administracyjnej przeprowadzonej w kraju w 1975 r.

Wyodrębniony obszar wymagał rozwikłania wielu problemów, w tym społecznych. Przybywająca tutaj ludność miała możliwość zetknięcia się z nieznanymi sobie dotąd wytworami kultury, określanymi pogardliwie „dziełem wroga”. Częstym zjawiskiem było świadome niszczenie niemieckiego dziedzictwa kulturowego, co dość często utożsamiano z procesem „repolonizacji” Dolnego Śląska. Sprzyjały temu uprawnienia Pełnomocnika Generalnego RP dla Dolnego Śląska dające możliwość wydawania zarządzeń i przepisów przejściowych regulujących bieżącą sytuację społeczno-polityczną na tym terenie⁷.

Jednym z ważniejszych zadań na przyłączonym obszarze było uruchomienie przemysłu, a tym samym danie możliwości zatrudnienia ludności lokalnej. W pierwszej kolejności poszukiwano pracowników wykwalifikowanych, co

Wrocławia, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2001, s. 628. Pełnomocnik Okręgowy podlegał Pełnomocnikowi Generalnemu.

⁵ Ustawa z 11 stycznia 1949 roku o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową, Dz.U. RP 1949, nr 4, poz. 22. AAN, MZO 1945–1949, sygn. 50, Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Ziem Odzyskanych od 27.11.1945 do 21.01.1949.

⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 roku w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, Dz.U. RP 1946, nr 28, poz. 177.

⁷ Dekret z 1945 r. o uregulowaniu stanu prawnego na Ziemiach Odzyskanych. Pod względem etnicznym nowi mieszkańcy byli grupą w dużej mierze jednorodną (np.: w 1950 85% ludności stanowili Polacy, pozostałe 15% – Niemcy, Żydzi, Łemkowie, Ukraińcy, Grecy, Macedończycy, a także Romowie, Litwini, Rosjanie, Białorusini, Łużyczanie, Ormianie i Tatarzy); M. Cieślak, *Procesy demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1945–1975*, w: *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975–1997*, red. M. Cieślak, Wrocław 1999, s. 11–19.

w tamtym okresie było prawie niemożliwe. W 1945 r. ukazało się Zarządzenie Pełnomocnika Generalnego RP dla Ziem Zachodnich o organizacji i prowadzeniu przemysłu na wybranym obszarze⁸. Zgodnie z nim osoby, które legitymowały się przynależnością do narodu niemieckiego lub te uprzywilejowane przez okupanta, traciły majątek na rzecz władz polskich⁹. Jednocześnie z chwilą utworzenia Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego we Wrocławiu podjęto decyzję, zgodnie z którą ludność niemiecka, jeśli nie opuściła jeszcze miejsca zamieszkania, powinna podjąć jakiekolwiek czynności zawodowe¹⁰.

Podjęte działania nie rozwiązywały istniejących trudności kadrowych. Wśród lokalnych przedsiębiorstw panowało powszechne przekonanie, że należy niezwłocznie rozpocząć proces kształcenia przyszłych pracowników przy istniejących fabrykach. Pojawienie się tego typu szkolnictwa nabierało realnego wymiaru i znalazło się w kręgu zainteresowań władz państwowych czy dyrektorów przedsiębiorstw. Zakłady pracy pomagały w realizacji tych postulatów, a także podjęły odpowiednią akcję oświatową zmierzającą do tworzenia odpowiednich warunków do nauki, dzięki którym personel mógł korzystać z czytelni, bibliotek oraz świetlic¹¹.

Osoby pracujące mogły podejmować kształcenie w systemie zaocznym (2–3- i 4-letnim cyklu nauki) w szkołach organizowanych przy większych zakładach pracy. Od 1951 r. istniała też możliwość rozpoczęcia nauki w technikach wieczorowych jako średnich szkołach zawodowych. O wszelkich tych działaniach można było dowiedzieć się z prasy lokalnej. Na stronach „Trybuny Dolnośląskiej” opisywano różne formy aktywności kulturalno-oświatowej kierowane do osób pracujących. Istniała możliwość skorzystania z:

- bibliotek oświatowych i czytelni,
- uniwersytetów powszechnych,
- internatów uniwersytetów ludowych,
- teatru, chórów i muzeów,
- domów ludowych i szeroko rozumianej kultury,
- domów turystycznych i wypoczynkowych¹².

⁸ Okólnik nr 143 Generalnego Pełnomocnika RP dla Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu z dn. 16.08.1945 r.

⁹ Dekret Ministra Administracji Publicznej, Ustawa o wydawaniu dekretów, Dz.U. R.P 1945 r., nr 1, poz. 1.

¹⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Urząd Wojewódzki Wrocławski, I/1, Zarządzenie nr 1 Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska, 2 IV 1945 r.

¹¹ S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław 1974, s. 193–194.

¹² „Trybuna Dolnośląska” 1945, nr 18, z 10.12.

Z „Dziennika Zachodniego” mogliśmy dodatkowo dowiedzieć się o zmianach ustrojowych w szkolnictwie zawodowym. Na jego łamach przedstawiono propozycje rządowe, które obejmowały:

- szkoły przysposobienia zawodowego (4–11 miesięcy dla osób w wieku 16–19 lat),
- 2-letnie zasadnicze szkoły zawodowe (robotnicy wykwalifikowani),
- technika zawodowe (w następnych latach po ich ukończeniu istniała możliwość podjęcia studiów),
- szkoły majstrów (kwalifikowani robotnicy)¹³.

W założeniach oświatowo-gospodarczych przyjętych dla województwa wrocławskiego starano się uwzględnić panującą tutaj sytuację społeczno-polityczną zaistniałą po zakończeniu działań wojennych. Osoby, które pojawiły się na obszarach zachodniej Polski, nie legitymowały się najwyższym poziomem wykształcenia. Na klasę robotniczą złożyła się przede wszystkim ludność wiejska i biedniejsza oraz część społeczności przedwojennych miast. Wcześniejsze ziemiaństwo czy inteligencja wyemigrowały albo pozostawały w opozycji wobec ówczesnej władzy. Starano się lansować nowe idee państwa i społeczeństwa socjalistycznego, w którym przedstawiciele „starej inteligencji” zastąpić miała nowa „inteligencja ludowa”, wywodząca się ze środowisk robotniczych i chłopskich¹⁴. Za pierwszych fachowców uznawano osoby, które cechowały się określonym myśleniem i potrafiły dobrze wywiązać się z nałożonych na nich obowiązków. Do posiadanego wykształcenia raczej nie przywiązywano wagi¹⁵.

Wybrane placówki szkolne przy największych zakładach przemysłowych regionu

W powojennej rzeczywistości dominowała gospodarka zcentralizowana, przy czym nie zrezygnowano z szeroko rozumianego kształcenia i doskonalenia nowo

¹³ T.J. Wiloch, *System szkolny*, Warszawa 1977, s. 35.

¹⁴ Tamże, s. 474.

¹⁵ Stąd też np. Dolnośląskie Fabryki Dachówek w Gozdniczy mogły wykazać, że w końcu sierpnia 1948 r. na 532 pracowników fizycznych było 214, tj. aż 40,2%, pracowników wykwalifikowanych, gdy równocześnie w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek w Zielonej Górze do najlepszych sił fachowych zaliczono w sprawozdaniu z marca tegoż roku pracowników, którzy w czasie okupacji wywiezieni na roboty przymusowe, odbyli w niemieckich fabrykach niedługą praktykę przy obsłudze obrabiarek! M. Pannert, *Kadry kwalifikowane a szkolnictwo zawodowe w województwie zielonogórskim w latach 1945–1965*, „Rocznik Lubuski” 1971, t. 7, s. 131–160.

zatrudnianych osób, m.in. w szkołach organizowanych przy większych zakładach przemysłowych działających w regionie¹⁶. Jedną z powszechnie stosowanych zasad było zatrudnianie wyróżniających się pracowników jako nauczycieli przedmiotów zawodowych oraz opiekunów praktyk, a uczniów uczęszczających do tych szkół zachęcano jednocześnie do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i oświatowym, takim jak udział w zespołach tanecznych, recytatorskich, baletowych oraz akademiach okolicznościowych¹⁷.

Sporo na ten temat pisano w ogólnie dostępnych periodykach. Z przykrością należy stwierdzić, że zamieszczane w nich informacje miały dość często charakter propagandowy. Czytając „Głos Nauczycielski”, mogliśmy się dowiedzieć o 6-letnim planie gospodarczym kraju, który wśród uczniów szkoły przyzakładowej, jak wówczas mówiono, wzbudził nowy styl pracy, zwany współzawodnictwem¹⁸. W podobnym duchu redagowano wrocławską gazetę zakładową „Pafawag”¹⁹.

Na jednej ze stron „Rzeczpospolitej”²⁰ zamieszczono z kolei wiadomość o otwarciu Szkoły Przemysłowo-Górnictwej w Wałbrzychu, w której kształcenie prowadzono w ramach kilku wydziałów: mechanicznego, elektrycznego, górniczego oraz mierniczego i kopalnianego. Przeglądając „Dziennik Zachodni”²¹, jego czytelnik dowiadywał się m.in. o kursach organizowanych w Jeleniej Górze dla magazynierów fabrycznych, kreślarzy technicznych i radiotechników.

W prasie miejscowej pojawiały się także obszerne informacje o zakładaniu i bieżącym funkcjonowaniu wielu szkół, w tym o 3-letniej Szkole Przemysłowej we Wrocławiu, w której naukę pobierało 42 uczniów. Pisał o tym „Naprzód Dolnośląski”²². Jej inicjatorem były Państwowe Zakłady Lotnicze i Fabryka Silników nr 3 z Psiego Pola we Wrocławiu, które zwróciły się w tym celu do Centralnego Zarządu Przemysłu Zbrojeniowego. Wraz z pozytywną decyzją w sprawie założenia placówki, przedsiębiorstwo otrzymało pożyczkę w wysokości 800 000 zł na jej funkcjonowanie. Od 1947 r. placówka nosiła nazwę Szkoła Przemysłowa Państwowych Zakładów Lotniczych. W roku następnym utworzono też tutaj Liceum

¹⁶ *Młodzi w pięciolatce*, wywiady z sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR, Warszawa 1966, s. 9–11.

¹⁷ S. Mauersberg, *Walka o kierunek pracy wychowawczej szkoły polskiej w latach 1944–1948*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, t. 15, s. 155–186.

¹⁸ „Głos Nauczycielski” 1950, nr 23.

¹⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, „Gazeta zakładowa” 1950, nr 4, sygn. 82/1932/0/2/433r.

²⁰ „Rzeczpospolita” 1946, nr 297, z 28.10.

²¹ „Dziennik Zachodni” 1946, nr 294, z 25.10.

²² „Naprzód Dolnośląski” 1946, nr 228, z 13.11.

Przemysłu Metalowego, które kształciło w systemie dziennym i wieczorowym. Dyrektorem szkoły był inż. Eugeniusz Misiurewicz. W 1950 r. na ich bazie uruchomiono Technikum Budowy Silników dla Pracujących. Do dyspozycji uczniów był też internat, który mieścił się w blokach byłego obozu fabrycznego zakładów Rheinmetall-Borsig. Lekcje prowadzono w dwóch grupach przedmiotów. Do pierwszej zaliczono zajęcia z języka polskiego i rosyjskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie, matematyki, fizyki, chemii oraz wychowania fizycznego, a także przysposobienia obronnego i religii. Drugą grupę stanowiły przedmioty: podstawy technologii mechanicznych, bhp, elementy elektrotechniki i elektroniki oraz techniki komputerowe i rysunek techniczny. Wraz z rozwojem przedsiębiorstwa polepszyła się sytuacja materialna i baza szkoły, otwierano nowe pomieszczenia i pracownie przedmiotowe. Uczniów zachęcano ponadto do rozwijania własnych zainteresowań poprzez udział w chórze, orkiestrze dętej czy w zajęciach zespołu teatralnego lub baletowego. W 1952 r. szkole nadano imię gen. Karola Świerczewskiego, a szkolnemu kołu Związku Młodzieży Polskiej sztandar od załogi Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Inna ze szkół, tj. Włókiennicza Szkoła Przemysłowa, rozpoczęła pracę we wrześniu 1946 r. w Kamiennej Górze. Na 3-letnią naukę przyjmowani byli pracownicy miejscowego Zakładu Włókienniczego. Z kolei kandydaci niemający skończonego 18 roku życia musieli mieć zobowiązanie podpisane przez ojca lub własnego opiekuna prawnego²³. O przyjęciu do szkoły decydował egzamin wstępny, przy czym osoby legitymujące się świadectwem ukończenia siódmej klasy szkoły powszechnej mogły zostać z niego zwolnione. Cały rok szkolny trwał 11 miesięcy, z czego 30 dni było przeznaczonych na praktykę zawodową. W przypadku ucznia spoza miasta placówka oferowała pobyt w bezpłatnym internacie, dodatkowo w dniu rozpoczęcia nauki każdy uczeń otrzymywał przybory szkolne²⁴. Po zakończeniu nauki wszyscy absolwenci musieli wywiązać się z zobowiązania wobec fabryki, a za każdy rok szkolny pracować co najmniej 3 lata w tym zakładzie.

Z przejęciem mienia poniemieckiego, dawnych zakładów „Anorgana” w Brzegu Dolnym, związane było powstanie innej z placówek. W miejsce istniejących wcześniej zakładów po wojnie zaczęła działać Fabryka Półfabrykatów Organicznych „Rokita”, w której w 1947 r. uruchomiono Przyzakładową Szkołę Przemysłową.

²³ Kwestie zatrudniania osób niepełnoletnich zostały z czasem uregulowane prawnie; Dz. Urz. Min. Oświaty, 1951, nr 8, poz. 97.

²⁴ Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze, Inspektorat Szkolny w Kamiennej Górze, 1946 r. sygn. 74.

wą²⁵. W 1951 r. przekształcono ją w Zasadniczą Szkołę Zawodową i Technikum Chemiczne. Większość jej pomieszczeń dydaktycznych mieściła się w budynku Zakładowej Straży Pożarnej. Dyrektorem został Ignacy Borkowski (jedyne wówczas pracownik z tytułem inżyniera), a pierwszymi uczniami zostali pracownicy „Rokity”. W związku z tym, że wiele osób nie miało świadectw ukończenia szkoły, zorganizowano egzaminy sprawdzające wiedzę. W obrębie szkoły działał Zakładowy Dom Kultury z salą kinową, gdzie odbywały się przedstawienia teatralne, a w latach następnych otworzono miejscowa bibliotekę. Warto wspomnieć, że w szkole prowadzono kronikę, w której odnaleźć można wymowny wpis, bardzo charakterystyczny dla tamtych czasów – „Już w pierwszym okresie istnienia szkoły zaznaczył się jej wpływ wychowawczy na młodzież robotniczą w środowisku fabrycznym. Z grona uczniów w szkole rekrutował się cały niemal aktyw młodzieży w fabryce”²⁶. W pierwszych latach szkoła była częścią Zakładu „Rokita”, ale faktycznie podlegała Działowi Szkolenia Zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego w Gliwicach. Miało to określone znaczenie, np. w odniesieniu do zakup podręczników i zeszytów oraz opału i przeprowadzania remontów, co finansowane było ze środków wspomnianego resortu²⁷. Na lata 1949–1951 przypada stosunkowo dynamiczny rozwój placówki, czego dowodem była zwiększająca się liczba klas. W szkole wyodrębniono pokój nauczycielski, sekretariat, gabinet dyrektora oraz bibliotekę, w tym czytelnię. W gronie nauczycielskim pojawiły się nowe osoby, m.in. uczące języka polskiego, matematyki, fizyki i chemii, a także wychowania fizycznego oraz prowadzące zajęcia w świetlicy i zatrudnione w bibliotece. Za otrzymane dotacje od Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego zostały zakupione książki, maszyny do pisania, radiodiodbiorniki i pianino²⁸. Uruchomiono laboratoria chemiczne i warsztaty, w których odbywała się praktyczna nauka zawodu. W 1950 r. szkołę opuścili pierwsi absolwenci (18 chemików). W następnym roku szkolnym dyrektorem został Bolesław Wąjszczuk. Wypromował on kolejnych 60 absolwentów Szkoły Przemysłowej w specjalnościach: chemicznej, mechanicznej i elektrycznej. Jak wynika ze sprawdzianu wiadomości teoretycznych i praktycznych, uczniowie na egzaminach kwalifikacyjnych wykazywali odpowiednie przygotowanie zawodowe, zwłaszcza w grupie chemików i elektryków,

²⁵ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, „Rokita” Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabrykatów Organicznych w Brzegu Dolnym 1946–1947, 11947–1949, sygn. 82/441/0/200, 202.

²⁶ Kronika Szkolna Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Brzegu Dolnym (1948–1957).

²⁷ E. Kaszuba, L. Ziątkowski, *Historia Brzegu Dolnego*, Brzeg Dolny–Wrocław 1998, s. 35.

²⁸ Kronika Szkolna.

słabiej wypadli mechanicy. W roku szkolnym 1951/1952 zostały zorganizowane 2 klasy pierwsze i drugie, 3 klasy trzecie, a także pierwsza klasa licealna dla osób pracujących. Zwiększyła się liczba nauczycieli i personelu administracyjnego. Przybywający spoza Brzegu Dolnego mieszkali na Osiedlu Fabrycznym, które podlegało dyrektorowi Domu Młodego Robotnika²⁹. Następny rok szkolny wiązał się z przeniesieniem szkoły do nowego budynku, gdzie trwały jeszcze prace wykończeniowe. Naukę rozpoczęto w trudnych warunkach, brakowało wody i nie działała kanalizacja, co opisano w ten sposób: „Na głowę dyrektora spadły ogromne trudności organizacyjne i gospodarcze. Wobec występujących dodatkowo problemów w szkole (psucie urządzeń, kanalizacji) spowodowało załamanie dyrektora, który się rozchorował i przeszedł na leczenie szpitalne. Zastępowała go obywatelka Olga Robaczyńska”³⁰. Na ten okres przypadło uruchomienie 2 klas pierwszych technikum (specjalność synteza organiczna i elektrochemia). Pierwszą klasę liceum II stopnia przemianowano na klasę czwartą technikum o specjalności technologii barwników i półproduktów. W roku szkolnym 1952/1953 dyrektorem został Wiktor Goralewski. W szkole działały 3 klasy technikum i 5 klas szkoły zasadniczej, a uczniowie mogli korzystać z internatu. W tym czasie do grona pedagogicznego dołączyli nauczyciele z nakazu pracy. Następny rok szkolny nie należał do udanych dla wspomnianego dyrektora, co odnotowano nawet w kronice szkolnej: „Jego miejsce zajął sumienny i pracowity nauczyciel chemii w naszej szkole inż. Józef Paprotny. Grono nauczycielskie i młodzież szkolna z głęboką ulgą przyjęły tę decyzję Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. W szkole zapanował miły, serdeczny i koleżeński nastrój”³¹. Czy nowy dyrektor szkoły cieszył się większą sympatią wśród uczniów i grona pedagogicznego? Może postać Józefa Paprotnego była lepiej postrzegana przez terenowe władze partyjne. Brzeg Dolny był jednym z miast województwa wrocławskiego, w którym praca i nauka oraz rozrywka stanowiły wspólne punkty działania. Dla szkoły początki nie należały do najłatwiejszych. Wystąpiły braki kadrowe, uczniowie nie mieli odpowiednich dokumentów, a placówka była słabo wyposażona.

We wrześniu 1947 r. w Ząbkowicach Śląskich uruchomiono inną ze szkół dla pracujących (Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa)³². Miało to wymiar szczególny,

²⁹ Zarządzenie Ministerstwa Górnictwa nr 135, z dn. 18.04.1952 r. regulowało prowadzenie Domów Młodego Robotnika.

³⁰ Kronika Szkolna.

³¹ Tamże.

³² W budynku szkoły w 1906 r. znajdowało się seminarium nauczycielskie, po 1921 r. szkoła zawodowa. W trakcie wojny byli tam szkoleni oficerowie armii radzieckiej, którzy wykorzystali budynek dla swoich celów wojskowych. *Zespół Szkół Zawodowych im. St.*

ponieważ Rada Miejska w swoim budżecie przeznaczyła 300 tys. zł na tę formę edukacji, co m.in. korzystnie wpłynęło na stan techniczny budynku szkolnego. W skład rady pedagogicznej weszło 6 osób. Na jej czele stanął dyrektor Józef Dąbrowski i nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących: Katarzyna Bobrowska i Eugeniusz Cieśla, oraz prowadzący przedmioty zawodowe: Ignacy Gradek, inż. Kuliński, Węglowicz. Naukę rozpoczęto w 8 oddziałach ze stanem 354 uczniów. Można było wybrać następujący kierunek kształcenia: ogólnozawodowy, metalowy, krawiecki i elektryczny. W roku szkolnym 1948/1949 pracowało już 29 nauczycieli z 380 uczniami. Doszło też do zamknięcia kierunku krawieckiego i stolarskiego na rzecz lepszego rozwoju kierunku metalowego i elektrycznego. Uczniowie mogli korzystać z internatu i warsztatów działających w obrębie placówki³³. W nowym roku szkolnym placówka przeszła pod całkowity nadzór Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Warszawie. W czerwcu 1950 r. świadectwa otrzymało pierwszych 389 absolwentów. W szkole działało koło zainteresowań turystycznych, koło technologiczne, sekcje sportowe oraz świetlica. W trakcie uroczystości okolicznościowych, jak 1 Maja, na frontonie placówki pojawiał się dość często lansowany wówczas napis: „Szkoly Zawodowe kuźnią pionierów socjalizmu”³⁴. W następnych latach wzrastała liczba uczniów i tworzone kolejne kierunki kształcenia³⁵. Część absolwentów pozostawała w szkole, zasilając tamtejszą kadrę nauczycielską, m.in. Emil Kulik i Jan Galik. W 1954 r. szkoła otrzymała dyplom i Sztandar Przechodni Przewodzącej Szkoły w kraju³⁶. Z udziałem dyrektora Jana Ziółka postanowiono rozbudować warsztaty szkolne. Z przykrością należy stwierdzić, że przyznane na ich rozbudowę dotacje okazały się niewystarczające, dlatego do prowadzonych pracy włączyli się uczniowie i nauczyciele. Na efekty nie przyszło długo czekać. Niebawem oddano do użytku warsztaty rolnicze wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt do produkcji rolnej. Władze kuratorskie zezwoliły też na utworzenie Technikum

Staszica w Ząbkowicach Śląskich. Monografia, red. B. Blicharska i in., Ząbkowice Śląskie 1997.

³³ Warsztaty samochodowe mieściły się przy ulicy Dolnośląskiej, krawieckie przy ulicy Grunwaldzkiej, stolarskie przy Kolejowej i Legnickiej. Na terenie szkoły funkcjonowały warsztaty: szewski, elektryczny, mechaniczny. Większość sprzętu używanego przez uczniów była niemiecka; tamże.

³⁴ „Głos Nauczycielski” 1950, nr 30.

³⁵ W 1951 r. było 342 uczniów, w 1962 r. – 725. W latach 1951–1956 otworzono nowe kierunki – budowlany, tokarz, ślusarz maszynowy, ślusarz maszyn rolniczych.

³⁶ Do 31 sierpnia 1948 r. dyrektorem był Józef Dąbrowski, Jan Ziółek funkcję tę pełnił do 1959 r., później na czele szkoły stanął inż. Stanisław Kargol, który będzie przeniesiony do Kłodzka, a jego miejsce zajmie 1 września 1961 r. Walenty Giryń.

Mechanicznego, w którego ramach funkcjonowało Technikum Mechaniczne dla Pracujących.

W innym mieście Dolnego Śląska, Trzebnicy, szkołę prowadziło Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego (Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa). Początkowo siedzibą placówki był budynek Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Wojska Polskiego, skąd została przeniesiona do lokalu przy ulicy Wolności (obecnie ks. Dziekana Bochenka)³⁷. W 1948 r. naukę rozpoczęło 129 uczniów, którzy zdobyli wykształcenie w zawodzie murarza. Podobnie, jak i w kilku innych szkołach, w tym regionie uczniowie mieli do dyspozycji internat. Od 1952 r. rozpoczął tutaj działalność Zespół Szkół Zawodowych (uczyło się w nim 540 uczniów). Zespół dysponował solidnym zapleczem dydaktycznym, na który złożyło się 7 klas lekcyjnych, całkiem nieźle wyposażonych. Nauka obejmowała przedmioty ogólnokształcące i zawodowe, które umożliwiały w przyszłości pracę w następujących zawodach: tokarz, ślusarz, spawacz, mechanik maszyn rolniczych oraz murarz, ogrodnik i sprzedawca. Dyrekcja szkoły zawierała z uczniem umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego. Praktyki były realizowane w zakładach pracy na terenie całego miasta. Na koniec nauki uczniowie zdawali egzamin z praktycznej nauki zawodu i otrzymywali:

- świadectwo ukończenia szkoły,
- dyplom uzyskania tytułu zawodowego,
- świadectwo pracy z praktycznej nauki zawodu.

Właściwie wszyscy absolwenci mieli od zaraz możliwość rozpoczęcia pracy w zawodzie: ślusarza, elektromechanika, operatora obrabiarek skrawających oraz monterów maszyn i urządzeń.

W Bielawie funkcjonowała Szkoła Przysposobienia Przemysłowego nr 17. W kronice szkolnej zachowało wiele ciekawych wpisów z życia placówki, np. opis egzaminów końcowych oraz liczne fotografie³⁸. Ostatni zapis pochodzi z 30 lipca 1949 r. Warto zwrócić uwagę na zachowane protokoły egzaminacyjne z lat 1948–1949, w których znajdują się zadania składające się na egzamin końcowy z poszczególnych przedmiotów. Oto kilka z przykładów:

a) matematyka:

$$1. (2^3/_4 + 5,34) \times (12^4/_5 : 3,6) =$$

³⁷ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Trzebnicy, Wydział Oświaty i Kultury 1945–1973, sygn. 669–765.

³⁸ Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowskim, Szkoła Przysposobienia Przemysłowego w Bielawie (1946–1951), sygn. 954.

2. Samochód przejechał w czasie $\frac{3}{4}$ godz. 48 km. Ile km przejechał w ciągu godz. jadąc z tą samą prędkością?
 3. Obliczyć pole trójkąta, którego podstawa wynosi 12,85 m, a wysokość 6,4 m.
- b) język polski:
1. W naszej fabryce.
 2. Historia klasy robotniczej w Polsce.
- c) nauka o Polsce i świecie współczesnym:
1. Sejm ustawodawczy jako najwyższy organ Rzeczypospolitej Polskiej.
 2. Znaczenie ucznia dla Polski.
- d) z zajęć praktycznych:
1. Uprząść określoną ilość przędzy bawełnianej.
 2. Utkać określoną ilość płótna bawełnianego jednokolorowego.

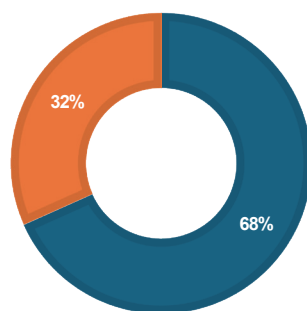
Do Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 17 w Bielawie uczęszczało wielu uczniów, którym wybuch drugiej wojny światowej uniemożliwił dalsze kształcenie. W większości były to dzieci robotników. Przedstawione poniżej wykresy pokazują ich stan, pochodzenie społeczne, miejsce zamieszkania i posiadane rodzęństwo.

Uczniowie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 17 w Bielawie od 1.07.1947 do 30.07.1949
Rok 1948

■ 1931–1934 ■ 1927–1930

Uczniowie według roczników:

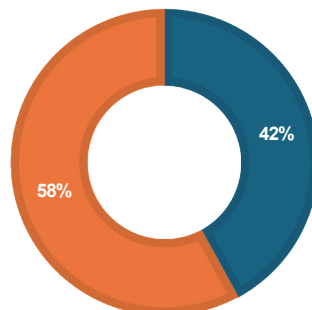
1927 – 9 osób
1928 – 15 osób
1929 – 45 osób
1930 – 65 osób
1931 – 110 osób
1932 – 37 osób
1933 – 45 osób
1934 – 2 osoby

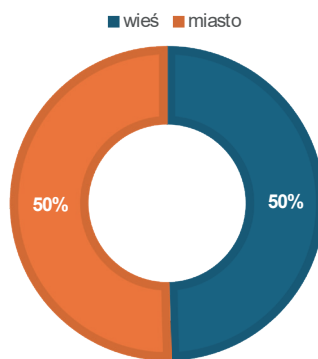


■ rolnicy ■ robotnicy + rzemieślnicy

Uczniowie według pochodzenia:

rolnicy 3 ha – 112 osób
rolnicy powyżej 3 ha – 50 osób
niewykwalifikowani robotnicy – 84 osoby
robotnicy kwalifikowani – 77 osób
rzemieślnicy – 45 osób
inni – 49 osób



Uczniowie według**a) miejsca zamieszkania:****b) posiadanego rodzeństwa:**

0 – 14 osób

1 – 61 osób

2 – 111 osób

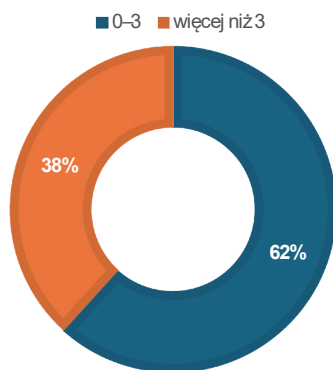
3 – 80 osób

4 – 75 osób

5 – 37 osób

6 – 28 osób

więcej – 24 osoby



Źródło: Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowickim. Szkoła Przypodobienia Przemysłowego Nr 17 w Bielawie. Kronika Szkolna, sygn. 954.

W Bielawie, z siedzibą w Pieszcach, działała Szkoła Przemysłowa Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pieszcach³⁹. Placówka funkcjonowała w latach 1947–1951. W materiałach archiwalnych zachowało się sprawozdanie dyrektora, w którym można przeczytać, że nauka odbywała się w klasie pierwszej, ale z powodu słabego przygotowania uczniów utworzono klasę wprowadzającą. Miała ona charakter 3-letniej szkoły dla dorosłych. W dydaktycznym planie godzin wymieniono następujące przedmioty: materiałoznawstwo, chemię, technologię, geografię ogólną, religię, historię, język polski. Wychowanie fizyczne traktowano jako zajęcie dodatkowe, na które przeznaczano 2 godziny tygodniowo. Większość lekcji odbywała się w formie wykładów. Nauka trwała 233 dni,

³⁹ Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowickim, Szkoła Przemysłowa Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pieszcach, sygn. 955.

a rok szkolny rozpoczynał się w październiku i kończył w czerwcu. W kwestii promowania uczniów:

- kl. A – promowano: 15 uczniów, niepromowany – 1
- kl. 2B – promowano: 22 uczniów, niepromowany – 1
- kl. 2C promowano: 11 uczniów, niepromowany – 1.

Na czele rady pedagogicznej Szkoły Przemysłowej Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego stał Stanisław Matuszczak. Wśród nauczycieli znaleźli się Maria Kowalska, Mieczysław Kożuch, Helena Nowalkowska, Eugeniusz Woźniakowski. W sprawozdaniach z działalności rady pedagogicznej wymieniano też uczniów, których osiągnięcia były szczególnie wysokie. Wyróżnienie otrzymali m.in.: Anna Chlebicz, Czesław Burkowny, Magiel Szmul i Czesław Tobiasz. Szkoła dbała o dyscyplinę wśród wychowanków i frekwencję oraz kulturę osobistą. W pracy dydaktyczno-wychowawczej pojawiły się elementy pracy zespołowej (akademie, wycieczki, wieczorki, wyjścia teatralne). Dużą wagę przywiązywano do postępów uczniów, co nie zawsze się udawało. Stan klasyfikacji i promowania w 1948 r. przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Szkoła Przemysłowa Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pieszcach. Stan na 26 lutego 1948 r.

Klasy	Stan uczniów	Klasyfikowani	Nieklasyfikowani	Promowani	Niepromowani
Przedwstępna	19	18	1	10	8
Wstępna	27	27	–	14	13
I	22	22	–	12	10
II	20	20	–	17	9
Razem	88	87	1	53	34

Źródło: Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowskim. Szkoła Przemysłowa Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pieszcach, sygn. 955.

Spory wkład w powstanie szkoły radiotechnicznej w Dzierżoniowie włożył Wilhelm Rotkiewicz. Od 1945 r. zajmował się on organizacją Państwowej Fabryki Odborników Radiowych w Dzierżoniowie, a 2 lata później objął funkcję dyrektora naczelnego tego jednego z najnowocześniejszych zakładów w kraju⁴⁰. Otwarcie

⁴⁰ Urodzony w 1906 r. na Wileńszczyźnie, studiował na Politechnice Warszawskiej, którą ukończył w 1929 r. Był autorem podręcznika *Technika odbioru radiowego*. Znany jest jako twórca pierwszego w Polsce radioodbiornika „Pionier U1”. Od 1974 r. kierował Centralnym Laboratorium Konstrukcyjnym. W latach 1948–1964 pełnił funkcję kierownika Katedry Techniki Odbiorczej na Wydziale Łączności Politechniki Wrocławskiej. Od 1964 do 1976 r.

przedsiębiorstwa odbiorników radiowych wiązało się z wykształceniem nowego rodzaju pracowników. Najpierw 20 marca 1946 r. utworzono 3-miesięczny kurs dla radiomonterów, który miał przygotować do podjęcia nauki w średniej szkole zawodowej o profilu radiowym. Kierował nim Józef Buczyłko. Nauczycielami byli ochotnicy z miejscowych fabryk mający średnie wykształcenie. Na podstawie wytycznych Centralnego Zarządu Przemysłu Elektronicznego opracowano program nauki przedmiotów zawodowych, a nauczycielami zostali:

1. Józef Buczyłko – nauka o Polsce, historia, geografia, radiotechnika, fizyka z chemią (razem 72 godziny),
2. Janina Konopnicka – język polski (36 godzin),
3. Bogdan Bańkowski – rysunek z geometrią (36 godzin),
4. Stanisława Grabowska – higiena i bezpieczeństwo pracy (12 godzin),
5. inż. Maria Miłkowska – elektrotechnika (36 godzin),
6. Jan Jagielak – maszynoznawstwo (36 godzin), materiałoznawstwo (24 godziny).

Nauka trwała 4 godziny dziennie. Zajęcia warsztatowe odbywały się po południu i przeznaczono na nie 3 godziny. 27 kwietnia 1946 r. 56 słuchaczy przystąpiło do egzaminu kończącego cykl nauki, z których 10 nie otrzymało oceny pozytywnej. Absolwenci zostali zatrudnieni w miejscowych fabrykach jako pomoc warsztatowa. 6 sierpnia 1946 r. Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu potwierdził istnienie szkoły i nadał jej nazwę Szkoła Przemysłowa Radiotechniczna w Dzierżonowie. Placówka otrzymała budynek przy ulicy Mickiewicza 5, a pierwszy egzamin do szkoły, ze względu na prowadzone prace remontowo-adaptacyjne, odbył się w Warszawie 26 i 27 lipca 1946 r. Obejmował on: język polski, matematykę, fizykę, rysunek odręczny. Wśród egzaminatorów pojawili się inż. Maria Miłkowska, mgr Kazimiera Markowska, Józef Buczyłko. Do egzaminu przystąpiło 112 chłopców, a przyjęto 104 osoby. Z kandydatów 44% pochodziło z rodzin robotniczych, 28% z chłopskich, a 32% z inteligenckich. Utworzono 3 klasy, w których zatrudnienie znalazło 12 nauczycieli. Szkoła miała internat przy ulicy Bieruta 7, gdzie znajdowała się również stołówka uczniowska⁴¹.

pracował na Politechnice Warszawskiej. Był doradcą technicznym w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych i Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka. Zmarł 33 grudnia 1983 r. w Warszawie; Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowickim, Inspektorat Oświaty Rolniczej w Dzierżonowie 1946, 1950, sygn. 1066.

⁴¹ 26 czerwca 1947 r. Ministerstwo Przemysłu nadało szkole nazwę Gimnazjum Przemysłowe Radiotechniczne. W 1951 r. placówka została przemianowywana na 4-letnie Technikum Radiotechniczne i 2-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową. Rok później doszło do połączenia Technikum Mechanicznego i Technikum Radiotechnicznego. W 1959 r. kierunek

Tabela 2. Liczba uczniów uczęszczających do Technikum Radiotechnicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w latach 1950–1955

Rok szkolny	1950/1951		1951/1952		1952/1953		1953/1954		1954/1955	
Liczba klas	3		5		7		9		9	
Chł./Dz.	Chł.	Dz.	Chł.	Dz.	Chł.	Dz.	Chł.	Dz.	Chł.	Dz.
	77	–	105	–	210	16	240	62	199	82
Uczniowie ogółem	77		105		226		302		281	

Źródło: *XXV lat Technikum Radiotechnicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Dzierżoniowie 1946–1971*, red. B. Kocoł, J. Kwilosz, D. Matach, s. 45.

W roku szkolnym 1952/1953 placówka była koedukacyjna i zwiększała się w niej systematycznie liczba klas. Na jej terenie zorganizowano świetlicę, z której korzystał m.in. chór szkolny. Od 1952 r. uruchomiono również dla osób pracujących kierunek obróbka i skrawanie. Szkoła współpracowała z Zakładami „Bester” w Bielawie i Zakładami Mechanicznymi „Łabędy” w Gliwicach. W 1955 r. nowym dyrektorem został Stanisław Sowa, a w 1958 szkołę przejęło Ministerstwo Oświaty.

Podsumowanie

Na zakończenie należy stwierdzić, że szkoły zawodowe działające przy największych zakładach przemysłowych województwa wrocławskiego rozwijały się na miarę ówczesnych możliwości dydaktyczno-wychowawczych. Starano się im stworzyć dobre warunki materialne i lokalowe. Wystąpiło jednak wiele trudności w funkcjonowaniu, np. niemal cały czas borykano się z niewystarczającą liczbą kadry nauczycielskiej. Połączenie pracy z nauką było korzystne dla pracodawców, ale też i dla pracowników. Warto zwrócić uwagę na wymagania wobec osób niepełnoletnich, zgodnie z którymi na pracę potrzebna była zgoda rodzica czy opiekuna. Podjęcie pracy czy nauki stanowiło konieczność do rozpoczęcia nowej drogi życia i osiedlenia się w wybranym miejscu. W szkołach przyzakładowych uczniowie poznawali zagadnienia teoretyczne, zdobywając jednocześnie potrzebne umiejętności praktyczne. Opieka zakładu pracy przyczyniała się do podjęcia ini-

mechaniczny przestał istnieć i placówka zaczęła nosić nazwę Technikum Radiotechniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Od 1985 r. szkoła posiadała patrona w osobie Wilhelma Rotkiewicza. 19 września 1977 r. otrzymała nazwę Zespół Szkół Radiotechnicznych w Dzierżoniowie. W 1993 r. utworzono Liceum Techniczne.

cjatyw oddolnych wśród samych pracowników. Po latach cierpienia i bólu, a przede wszystkim po utracie bliskich pracownicy miejscowych zakładów pragnęli powrotu do spokojnego życia codziennego z szansą na zaangażowanie się w inicjatywy lokalne, zakładanie rodziny czy poznawanie nowego miejsca.

Walka z analfabetyzmem, prowadzenie kursów repolonizacyjnych oraz uruchamianie placówek oświatowych przez ówczesne władze na terenie województwa wrocławskiego podyktowane były też potrzebą ukształtowania nowego obywatela popierającego zmienioną rzeczywistości polityczno-społeczną. Ogłaszane i realizowane zadania w obszarze edukacji i gospodarki miały zachęcić tutejszą społeczność do działań na rzecz budowania nowego oblicza przyłączonych terenów. Miały zostać usunięte krzywdy i zaniedbania w „kulturze mas robotniczych i chłopskich z lat międzywojennych”⁴².

Były to też czasy, kiedy dyrektor fabryki czy zakładu mógł zostać członkiem komisji podczas egzaminu dojrzałości. Wprowadzono osobę, tzw. delegata społecznego, który sprawdzał znajomość maturzysty z zagadnień np. historii ruchu robotniczego wraz z jego poprawnością ideologiczną. Dodatkowo w 1950 r. jeden dzień nauki, np. piątek, był poświęcony omawianiu zagadnień gospodarczych kraju. W przypadku wątpliwości każdy mógł liczyć na pomoc kolegów (towarzyszy) z organizacji młodzieżowych, np. Związku Młodzieży Polskiej⁴³.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 2441.

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, 1945–1949, sygn. 50.

⁴² „[...] koledzy namówili mnie, bym się zapisał do Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej [...] Nieswojo bardzo czułem się wśród tych rozpuszczonych i nadętych bogatych dziewcząt i chłopców [...] Zapisałem się do Związku Młodzieży Wiejskiej [...] tam znalazłem swoje towarzystwo [...] tam znajdowałem powoli odpowiedzi na nurtujące mnie wówczas pytania”; J. Brzozowski, *Przywrócona godność*, s. 340. „[...] Dzięki tym wszystkim zmianom, które zaszły w rolnictwie, ludzie wiejscy żyją lepiej i lepiej się ubierają niż przed wojną. Różnica między wsią a miastem jest coraz mniejsza. Wieś staje się kulturalna; A. Nawrot, *W codziennym trudzie*, w: *Moje życie w Polsce Ludowej. Wspomnienia*, red. E. Gajewskiego, Warszawa 1969, s. 91.

⁴³ Zob. Z. Wróblewski, *Prostym językiem o swoich sprawach*, „Pokolenie” 1949, nr 4 z 30.01; R. Bereś, „Pokolenie” – *Organ Młodzieży Polskiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, nr 3/13, s. 383–400.

- Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze, Inspektorat Szkolny w Kamiennej Górze, 1946 r., sygn.74.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu, „Rokita” Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabrykatów Organicznych w Brzegu Dolnym 1946–1947, 1947–1949, sygn. 82/441/0/200, 202.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Trzebnicy, Wydział Oświaty i Kultury 1945–1973, sygn. 669–765.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu, „Gazeta zakładowa” 1950, nr 4, sygn. 82/1932/0/2/433.
- Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowickim, Inspektorat Oświaty Rolniczej w Dzierżoniowie 1946, 1950, sygn. 1066.
- Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowickim. Szkoła Przemysłowa Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pieszycach, sygn. 955.
- Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowickim, Szkoła Przysposobienia Przemysłowego w Bielawie (1946–1951) sygn. 954

Źródła drukowane

- Dekret Ministra Administracji Publicznej, Ustawa o wydawaniu dekretów, Dz.U. RP 1945 r., nr 1, poz. 1.
- Dz. Urz. Min. Oświaty, 1951, nr 8, poz. 97.
- Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 18–22 czerwca 1945 r.*, Warszawa 1945.
- Okólnik nr 143 Generalnego Pełnomocnika RP dla Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu z dn. 16.08.1945 r.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 roku w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, Dz.U. RP 1946, nr 28, poz. 177.
- Zarządzenie Min. Górnictwa nr 135, z dn. 18.04.1952 r. regulowało prowadzenie Domów Młodego Robotnika.

Prasa

- Bereś R., „*Pokolenie*” – *Organ Młodzieży Polskiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, nr 3/13.
- Chylińska D., *Trudne dziedzictwo – cmentarze poniemieckie w krajobrazie kulturowym Dolnego Śląska*, „Architektura Krajobrazu” 2007, nr 1.
- „Dziennik Zachodni” 1946, nr 294, z 25.10.
- „Głos Nauczycielski” 1950, nr 23; nr 30.
- Labuda A., *Niemieckie dziedzictwo historyczno-artystyczne w Polsce. Sądy, stereotypy i opinie po II wojnie światowej*, „Artium Quaestiones” t. 8, 1997.
- Mauersberg S., *Walka o kierunek pracy wychowawczej szkoły polskiej w latach 1944–1948*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, t. 15.
- „Naprzód Dolnośląski” 1946, nr 228, z 13.11.

- „Rocznik Lubuski” 1971, t. 7.
 „Rzeczpospolita” 1946, nr 297, z 28.10.
 „Trybuna Dolnośląska” 1945, nr 18, z 10.12.

Opracowania

- Brzozowski J., *Przywrócona godność*, w: *Moje życie w Polsce Ludowej. Wspomnienia*, red. E. Gajewski, Warszawa 1969.
- Cieślak M., *Procesy demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1945–1975*, w: *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975–1997*, red. M. Cieślak, Wrocław 1999.
- Derlatko T., Lubojański J., *Ziemie Zachodnie i Północne Polski. Fakty, liczby*, Warszawa 1964.
- XXV lat Technikum Radiotechnicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Dzierżonowie 1946–1971*, red. B. Kocoł, J. Kwilosz, D. Matach.
- Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2001.
- Fakty Mówią*. Gazeta Robotnicza. Organ KW PZPR, Wrocław 1952.
- Kaszuba E., Ziątkowski L., *Historia Brzegu Dolnego*, Brzeg Dolny–Wrocław 1998.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkole 1945–1956*, Warszawa 2000.
- Kronika Szkolna Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Brzegu Dolnym (1948–1957).
- Mauersberg S., *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław 1974.
- Mizia S., *Historia Śląska*, Wrocław 1997.
- Młodzi w pięciolatce*, wywiady z sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR, Warszawa 1966.
- Mordawski H., *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzezina Łąka 2015.
- Nawrot A., *W codziennym trudzie*, w: *Moje życie w Polsce Ludowej. Wspomnienia*, red. E. Gajewski, Warszawa 1969.
- Przedpelski M., Smoliński S., *Struktura społeczno-gospodarcza Ziem Zachodnich w latach 1933–1969*, Poznań 1964.
- Przybylski R., *Sowiecka ekonomia i rabunek*, „Rzeczpospolita. Najnowsza historia Polaków. Oblicza PRL” 2007, nr 1, s. 22.
- Smoliński S., Przedpelski M., Gruchman B., *Struktura Ziem Zachodnich w latach 1939–1959*, Poznań 1960.
- Suleja W., *Trudny proces zakorzeniania. Kresowiaci na Dolnym Śląsku*, w: *Kresowe dziedzictwo. Studia nad językiem, historią i kulturą*, red. A. Budzyńska-Kamieniecka, M. Misiak, J. Kamieniecki, Wrocław 2012.
- Wiloch T., J., *System szkolny*, Warszawa 1977.
- Wróblewski Z., *Prostym językiem o swoich sprawach*, „Pokolenie”, nr 4 z 30.01.1949.
- Zespół Szkół Zawodowych im. St. Staszica w Ząbkowicach Śląskich. Monografia*, red. B. Blicharska i in., Ząbkowice Śląskie 1997.
- Żytko M., *Rozwój szkolnictwa dla pracujących i oświaty zawodowej w ZSRR*, w: *Oświata Dorosłych w ZSRR*, red. S. Tazbir, Warszawa 1963.

O autorach:

dr hab. Ryszard Ślęczka – historyk, UKEN w Krakowie.

Zainteresowania badawcze: szkolnictwo zawodowe w Krakowie i okręgu krakowskim w XX w. (szczególnie czasy międzywojenne i okres PRL-u) oraz zagadnienia wpływu przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych na politykę oświatową i szkolnictwo zawodowe wobec zachodzących zmian i współczesnego rynku pracy.

e-mail: ryszard.sleczka@uken.krakow.pl

dr Magdalena Malik – historyk, PWT we Wrocławiu.

Zainteresowania badawcze: szkolnictwo zawodowe Dolnego Śląska (1945–1989), zmiany w pedagogice i procesie dydaktyczno-wychowawczym w polskiej oświacie po II wojnie światowej.

e-mail: magdalena.malik@pwt.wroc.pl